

JARMARK BOŻONARODZENIOWY W OSTRZESZOWIE



ilustracje wyszły spod ręki Beti Michalak, plastyczki pracującej z dziećmi przedszkolnymi w Siedlikowie. Właśnie ona na jednym ze stoisk oferowała tę dziecięcą literaturę. Chętnych nie brakowało, co oznacza, że są jeszcze dzieci sięgające po książeczki. Za to dorośli z zacięciem patrzyli na bombki, serwetki, wisiorki zrobione ze sznurka i tkaniny przez Natalię Mikołajczyk z Marszałek, która od kilku lat bawi się takim rękodziełem. Nie brakowało też stoisk z wabiącymi wzrok kolorowymi światłami.

Kiermasz pełen szopek, pierników, stroików i świecidełek nie miałby właściwego klimatu, gdyby nie koledzy i świąteczne melodie, które niemal bez przerwy rozbrzmiewały na Rynku. A śpiewali je: zespoły „Rogaszanie” i Joy Friends, Marta Mieszala oraz dzieci

Na ostrzeszowskim Rynku w sobotę i niedzielę odbywał się Jarmark Bożonarodzeniowy. Po rocznej przerwie mieszkańcy miasta i okolic znowu mogli poczuć klimat nadchodzących świąt, podziwiając rękodzieło artystyczne, próbując wigilijnych potraw oraz słuchając świątecznych piosenek i popularnych koled.

Dużą frajdą dla najmłodszych była możliwość zobaczenia, a nawet pogłaskania osiołka, owie-



reniferki i choinki z drewna można było kupić u p. Jolanty Gajewskiej, która razem z synem Szymonem ten świąteczny zestaw oferowała. Drewniane wyroby prezentowała także p. Iwona Śmigielka z Ostrzeszowa. Na jej stoisku można było podziwiać i kupić obrazy artystyczne oraz najróżniejsze stroiki. Dekoracje drewniane - choinki, szopki, ale też inne, niekoniecznie świąteczne, wyroby z drewna, zobaczyć można było na stoisku państwa Reissów i Jankowskich z Ostrzeszowa. Te wspólne dzieła zachwycały pomysłowością (choinka na sześć sposobów!) i maestrią wykonania. W drewnie tworzy również p. Emilia Rosenfeld, a pomaga jej w tej twórczości mąż - Piotr Korneluk. W wolnym czasie i dla przyjemności (także kupujących) powstają gwiazdy, gwiazdorki i niepowtarzalne kruki. Chciałoby się powiedzieć „białe kruki”, lecz to określenie zarezerwowane jest przecież dla książek. A skoro o książkach mowa, to warto wspomnieć o bajkach i książeczkach dla dzieci, które powstały pod egidą „Czerwonego Czajnika”. Ich autorką jest Katarzyna Dembska - nauczycielka ZS nr 2, zaś ciekawe

czek czy kóz, a także spotkania Świętego Mikołaja. Piękną, prawdziwą świąteczną inicjatywą, zachęciły harcerki ZHR, prowadząc kwestę na leczenie Jagódki, dziewczynki chorej na rdzeniowy zanik mięśni. Rozprawdzały też kartki z życzeniami i inne bożonarodzeniowe drobiazgi. Również harcerki z 8. Kobylgórskiej DH „Nadzieja” sprzedawały ozdoby świąteczne, stroiki, sianko pod obrus, a nawet domki z piernika.

Co ważne, harcerki same, pod kierunkiem drużyny Natalii Łukaszewicz, te wszystkie ozdoby robiły na zbiórkach.

Tegoroczna impreza zgromadziła czterdziestu wystawców, którzy przed ratuszem i wokół niego prezentowali to, co mają najlepszego na Boże Narodzenie. A jak świąteczny klimat to i oczywiście jemiola - zielone gałązki tych roślin oferowali bracia Piotr i Krzysztof Krzemienowscy.

Pod krzakiem jemioly zawita szczęście i miłość do każdego domu - zapewniał pan Piotr. - Życzę wszystkim, aby nie tylko w święta panowała w waszych domach zgoda i radość.

Święta trudno sobie także wyobrazić bez swojskich wydobli. Sznunki, kielbasy, salcesony wyrabiane ręcznie bez żadnych konserwantów, owędzane drewnem, oferował p. Krzysztof Buziński, który te wszystkie pachnące specjalności przywiózł aż z gminy Sośnice. Stroiki oraz gwiazdki, aniołki,

i młodzież biorąca udział w warsztatach pracowni wokalne OCK, prowadzonej przez Aleksandrę Marszałkowską. Wraz z młodzieżą śpiewały także panie z chóru 50+ oraz Gospel Singers.

Około 17.40 nastąpił kulminacyjny punkt jarmarku - rozbiła stojąca przed ratuszem choinka - rozświetlona przez burmistrza.

Atrakcją, w którą zaangażowani zostali wszyscy uczestnicy imprezy, było utworzenie żywej choinki, migoczącej światłem zimnych ogniók. Krótki popis tańca nowoczesnego zaprezentowała młodzież ze Studia Tańca „System”. Duże wrażenie zrobił na słuchaczach występ poznańskich muzyków z Christmas Quartet, śpiewających tradycyjne koledy w sposób oryginalny, z porcją swingu, a to głównie dzięki wokalistce - Marii Antkowiak. Pierwszy raz wystąpili w Ostrzeszowie, lecz pewnie nie ostatni, bo zarówno samo miasto, jak też jarmark bardzo im się podobały.

Organizatorzy Jarmarku Bożonarodzeniowego - OCK, zadbali też, aby każdy mógł rozgrzać



się czerwonym barszczem, posilić pierogami i skosztować świątecznych pierników.

O mocny akcent, kończący pierwszy dzień jarmarcznych atrakcji postarał się Teatr Ognia „Infernal”, rozpalając nieco zmarzniętą publiczność ognistym pokazem pirotechnicznym.

W niedzielę mieszkańcy nadal mogli cieszyć się jarmarkiem, robiąc na straganach świąteczne



zakupy. Były również warsztaty artystyczne dla dzieci, nie zabrakło przy tym wizyty św. Mikołaja.

To zdecydowanie udana impreza, odbywająca się w miłym, świątecznym klimacie, na co niewątpliwie wpływ miał biały śnieżny puch delikatnie zdobiący ostrzeszowski Rynek.

K. Juszczak

W trakcie jarmarku zostały też rozstrzygnięte konkursy bożonarodzeniowe. Oto ich wyniki:

EKOLOGICZNA OZDOBA CHOINKOWA kat. do lat 6:

- 1. miejsce - Eliza Łachajczyk, 2. Małgorzata Gabrys, 3. Julia Witoń, wyróżnienia - Eryk Plewa, Agatka Marek.
 - kat. 7-13 lat:**
 - 1. Stanisław Miąskowski, 2. Zofia Miąskowska, 3. Julia Kulińska, wyróżnienie - Kewin Plewa.
 - kat. 14-17 lat:**
 - nagród nie przyznano, wyróżnienie - Weronika Kulińska
 - kat. osób dorosłych:**
 - 1 nagr. nie przyznano, 2. WTW w Doruchowie, 3. DPS w Kobylej Górze
- Nagroda burmistrza MiG Ostrzeszów - WTW w Kuźnicy Grabowskiej
Nagroda Starosty Ostrzeszowskiego - ŚDS w Kuźnicy Grabowskiej

WIANEK BOŻONARODZENIOWY

- 1. Bożena Jabłońska
- 2. Stowarzyszenie „Tęcza” z Olszyny

ALPAKI, ORZEŁ I ŚPIEWY NA JARMARKU W DORUCHOWIE



Żaden kiermasz świąteczny nie może się odbyć bez świątecznej muzyki. Pierwsi na scenie pojawili się przedszkolacy niósąc uśmiech, radość i piosenkę. W świątecznym repertuarze wokalnymi i poetyckim zaprezentowali się uczniowie ze szkoły podstawowej w Doruchowie.

Koledzy i pastorki śpiewali także zespół Joy Friends z Grabowa, Weronika Sabatowska, Gabrysia Przygoda. Te artystyczne popisy zakończył znany tu tejszy śpiewak Lech Owczarek, wykonu-



jąc dwie piękne pastorki.

Kto nieco zmarzył, mógł w kawiarence rozgrzać się grochówką lub grzańcem. Wzięciem cieszyło się też swojskie jadło na stoiskach kół gospodyń wiejskich, które w komplecie wzięły udział w jarmarku. Niektóre z nich, oprócz jedzenia i słodkości oferowały również bogatą twórczość rękodzielniczą. Stroiki, drewniane choineczki, aniołki i wszystko, co potrzebne na święta można było znaleźć też na

Na Jarmarku Bożonarodzeniowym w Doruchowie można było podziwiać to, z czego ta pracowita gmina słynie. W programach artystycznych zaprezentowali się najbardziej utalentowani wokalnie mieszkańcy - od najmłodszych po seniorów. Ale nie zabrakło też innych atrakcji i niespodzianek. O jedną z nich postarał się p. Ireneusz Mosiężny z Godziszów, który przywiózł hodowane przez siebie... alpaki. Te przemiłe zwierzęta, podobne do lamy (nieco mniejsze), były

prawdziwą sensacją imprezy, a już szczególnie dzieci nie mogły się napatrzeć na dziarską gromadkę, na dodatek przydługą w świąteczne czapeczki.

Alpaki pochodzą z Ameryki Południowej, w Polsce ich hodowle zaczęły się pojawiać przed 15 laty, a w zagrodzie p. Irka pojawiły się 6 lat temu. Cenna jest ich szlachetna wełna - antyalergiczna. Zwierzęta te, ze względu na swoją łagodność, często też wykorzystywane są w alpakterapii.

Sporą atrakcją imprezy były też ptaki: orzeł stepowy o królewskim imieniu Cezar, jastrząb i sowa, które przywiózł z sobą, pochodzący z Małoszyc, p. Piotr Nadolski. Każdy chętny mógł nie tylko dotknąć, lecz także potrzymać na ramieniu skrzydlatego przyjaciela. Ptaki drapieżne są pasją p. Piotra. Poza tym stara się żyć w zgodzie z naturą, zimą często zanurzając się w lodowatej wodzie i wędrując boso po zaśnieżonym lesie.

- Dzięki temu jestem zdrowy i odporny, nie przeziębiam się - przekonuje P. Nadolski. Trzeba przyznać, że jego udział w jarmarku zupełnie na boso (przy -5 stopniach C), budził in mniejszą sensacją niż ptaki, które prezentował.

Atrakcją dla najmłodszych był także królik Bugs, no... może nie całkiem prawdziwy, a cukierki rozdawał dzieciom uroczym bałwanek.



stoiszkach Fundacji „Miłosierdzie”, WTW i ŚDS, który przypominał o 15-leciu istnienia.

Udana impreza - dla każdego coś miłego, jak to na jarmarku.

K. Juszczak



Przyjmujemy zamówienia na catering świąteczny do 19.12.2021 r.

- szczegóły na Facebooku lub pod nr. tel. 698 968 398, 609 609 225.

Cegielki

Twoje miejsce na wesele, przyjęcie okolicznościowe i niedzielny obiad

Danie Dnia na nadchodzącą niedzielę: Barszcz z uszkami, filet z sandacza z wędzoną kruszonką, ziemniaki pieczone, zestaw surówek.

Informacja na temat oferty weselnej i rezerwacja stolików w restauracji: 609 609 225 oraz 609 609 240

Szklarka Myślińska 101
www.facebook.com/CegielkiWLesie

